

Bóg zakazał chloroformu czyli początki anestezjologii

Autor tekstu: **Zuzanna Niemier**

Twórcy nowoczesnej anestezjologii byli postaciami tragicznymi. Wells oszalał jako narkoman chloroformowy i w więzieniu popełnił samobójstwo. Jego współpracownik Morton popadł w manię prześladowczą, zaś Jackson zakończył swe życie w szpitalu psychiatrycznym. Sukces i sławę zdobył jedynie Simpson, który wprowadził bezbolesne porody. Nim jednak stało się to możliwe musiał stoczyć pięcioletnią walkę z klerem, który oskarżył go o obrazę majestatu boskiego.

Przed wynalezieniem narkozy zabiegi chirurgiczne polegały głównie na amputacji zajętych chorobą części ciała. Chorzy oddawali się w ręce chirurga tylko wtedy, kiedy nie mieli alternatywy. Zdarzały się zgony pod wpływem szoku i bólu.

Odkrycie Horacego Wellsa

Historia wielkiego odkrycia zaczęła się pod koniec 1844 roku w mieście Hartford, w Stanach Zjednoczonych. Do miasteczka przyjechał wędrowny cyrk z gazem rozweselającym. Dżentelmenom o nieposzlakowanej opinii pozwolono na scenie spróbować działania narkotycznego podtlenku azotu. Zawstydzona kobieta patrzyła, jak ich mężowie robią z siebie przedstawienie.

Horace Wells po zejściu ze sceny usiadł na widowni obok żony. Mimo młodego wieku był wziętym stomatologiem. Potrafił zakładać protezy nowoczesną metodą, która wymagała jednak wcześniejszego usunięcia korzeni zębów. Pacjenci zwykle obawiali się towarzyszącego ekstrakcji bólu i woleli nieestetyczne protezy, osadzone na resztach zęba. Wells był niepoprawnym marzycielem. Śnił czasami o zlikwidowaniu bólów operacyjnych.

Jeden z mężczyzn na scenie rozciął sobie nogę o kant drewnianej ławki, ale śmiał się dalej, i tańczył, jakby nic się nie stało. Krew kapiała na podłogę. Wells zauważył to i wyciągnął wniosek. Po przedstawieniu prosił właściciela cyrku, aby jutro przyniósł do jego gabinetu zapas gazu rozweselającego. Dentysta całą noc rozmawiał ze swoim asystentem. Lekarzy dręczyły różnego rodzaju wątpliwości. Nie wiedzieli, czy odurzonego pacjenta trzeba będzie związać, czy duża dawka gazu go unieruchomi. Nie byli pewni, czy człowiek, który będzie wdychał gaz do nieprzytomności, kiedykolwiek się ocknie. Nie wiedzieli, kto w takiej sytuacji zgodzi się być królikiem doświadczalnym.

Następnego dnia rano to Wells usiadł na fotelu dentystycznym. Wdychał gaz, aż stracił przytomność. Jego asystent wykonał zabieg ekstrakcji zęba mądrości. Zabiegowi nie towarzyszyły krzyki ani jęki pacjenta. Kilka tygodni później, eksperymentach na sobie, stwierdził, że śmierć podczas narkozy wcale nie jest tak bliska, jak na początku się obawiał. Odważył się podać narkozę pierwszym pacjentom. Wkrótce całe miasteczko wiedziało o bezbolesnych zabiegach.

Wells skontaktował się ze swoim byłym praktykantem, mieszkającym wówczas w Bostonie Williamem Mortonem. Razem przedstawili wynalazek słynnemu profesorowi Jacksonowi. Jackson, podobnie jak wielu innych naukowców, wierzył, że uśmierzenie bólu jest niemożliwe.

W końcu ktoś pozwolił zaprezentować Wellsowi swój wynalazek. Stół operacyjny stał na scenie, otoczonej wznoszącymi się rzędami krzesel. Wszystkie miejsca były zajęte przez studentów.

Obecnie wiadomo, że ludzie otyli i alkoholicy słabo reagują na gaz rozweselający. Taką właśnie osobą był pacjent, którego krzykom towarzyszył gromki śmiech studentów. Wells ze wstydem opuścił salę. Uznanie jego wynalazku uległo odroczeniu.

Sukces Mortona

16 października 1846 roku studenci zajęli miejsca na tej samej sali, w której wcześniej wykpił Wellsa. Podczas planowanej operacji profesorowie zamierzali wypróbować środek znieczulający Williama Mortona. Podobnie jak studenci, profesorowie spodziewali się, że eksperyment będzie dobrym tematem do żartów na najbliższe kilka miesięcy. Morton podał pacjentowi znieczulenie. Użył eteru, który działa podobnie jak podtlenek azotu. Chirurg przystąpił do zabiegu usunięcia nowotworu ślinianki. Wszyscy czekali na pierwsze krzyki. Pacjent zniósł torturę w milczeniu. Po skończonym zabiegu na sali jeszcze długo trwała cisza. Ludzie, którzy obserwowali zabieg, byli świadkami wielkiego przełomu.

Kilka lat wcześniej, od 1842 r., do znieczulania przy operacjach używał eteru Crawford Long

(1815-1878), amerykański chirurg i farmaceuta, jednak pozostawało to jedynie w kręgu znajomych Longa.

Pierwsza bezbolesna operacja w Europie

Robert Liston był podziwianym brytyjskim chirurgiem. Słynął z tego, że przeprowadzał operacje bardzo szybko. W grudniu 1846 roku dotarły do niego wieści o bezbolesnych operacjach przeprowadzanych w Stanach Zjednoczonych. Przeprowadził pierwszą głośną bezbolesną operację w Europie — amputację całej lewej nogi. Na salę wprowadzono przerażonego pacjenta. Podano mu gaz do wdychania. Asystent Listona mierzył czas. Przecięcie skóry, mięśni i przepiłowanie kości udowej zajęło Listonowi dwadzieścia osiem sekund. Pacjent obudził się i prosił, aby zabrano go z sali. Obawiał się, że nie przeżyje bólu amputacji. Jeden z asystentów podniósł nogę z podłogi i pokazał ją pacjentowi. Pod koniec 1847 roku narkozę z powodzeniem stosowano we wszystkich europejskich i amerykańskich klinikach.

Bezbolesny poród

19 stycznia 1847 dr James Simpson, profesor położnictwa w Edynburgu i wolnomyśliciel, został wezwany do pewnej kobiety z bardzo wąską miednicą. To był jej drugi poród. Pierwszy trwał cztery dni, aż lekarze długimi kleszczami zmiażdżyli czaszkę dziecka, wydobywając je na świat, by uratować przynajmniej matkę. Dr Simpson bał się wcześniej stosować znieczulenie podczas porodu, bo nikt nie był w stanie przewidzieć, czy eter oprócz bólu nie zlikwiduje także skurczów mięśni. Czekał na taki przypadek, kiedy naturalny poród i tak nie wchodziłby w grę, a dziecko musiałoby zostać wyciągnięte kleszczami. Po podaniu pacjentce znieczulenia. Dziecko bardzo ucierpiało podczas porodu i zmarło kilka minut po wydobyciu go na świat; jednak dzięki temu przypadkowi Simpson wiedział już, że eter nie zakłóca akcji porodowej.

Simpson dostrzegł, że wadą eteru jest jego drażniące działanie. Chciał znaleźć lepsze gazy znieczulające. Zmienił swój dom w laboratorium i wieczorami kazał rodzinie wdychać chemiczne opary do nieprzytomności. Eksperymentował w ten sposób przez niemal rok, prowadząc dokładne notatki, aż odkrył znieczulające działanie chloroformu. Chloroform nie drażni oskrzeli, działa szybciej i mocniej.

Odkrycie to wzburzyło duchowieństwo chrześcijańskie i zaangażowanych religijnie lekarzy. Kler podniósł, że jest to pogwałcenie przykazań Bożych z Biblii, która nakazuje: „I w bólu rodzić będziesz...” i rozpętał wielką batalię przeciwko chloroformowi i bezbolesnym porodom. Hierarchowie kościelni wyklinali publicznie chloroform jako „owoc szatana”, „szatański gaz” itp. Batalia została rozstrzygnięta po 5 latach, dzięki królowej...

W 1853 roku królowa Wiktoria urodziła swoje ósme dziecko, księcia Leopolda, pod narkozą chloroformową. Wkrótce liczne dobrze usytuowane pacjentki w Londynie domagały się znieczulenia podczas porodu. Wtedy nie było wiadomo, że dzieci królowej Wiktorii, urodzone pod narkozą, były chore na hemofilię. Lekarze mogliby skojarzyć ten fakt z zastosowaniem chloroformu, co opóźniłoby rozpowszechnienie wynalazku Simpsona, który był jedynym spośród wynalazców narkozy, którzy mieli takie szczęście i odnieśli sukces.

Samobójstwo pod narkozą

24 stycznia 1848 roku nowojorska gazeta wspominała o samobójstwie Horacego Wellsa. Kilka



dni wcześniej po zmroku opryskał kwasem prostytutkę i został aresztowany za napaść.

Wells przybył do Nowego Jorku trzy tygodnie wcześniej. W Hartfordzie zostawił żonę i małego synka na utrzymaniu swojego asystenta. Z powodu ciężkiego uszkodzenia płuc nie był zdolny do pracy jako dentysta. Nikt nie wiedział, że przyczyną choroby były zbyt częste eksperymenty z podtlenkiem azotu i eterem. Zaczął bezpłatnie udzielać innym lekarzom porad dotyczących znieczuleń. W swoim nowym mieszkaniu miał małe laboratorium. Codziennie wdychał chloroform, by poznać jego działanie i skutki uboczne. Zdarzało mu się wychodzić na ulicę pod wpływem chloroformu. Nie rozumiał, że jest narkomanem. W jego czasach nie było nawet lekarzy, którzy mogliby zrozumieć jego problem i pomóc mu.

Przypomniał sobie po kilku dniach w celi, że któregoś dnia obcy mężczyzna odprowadził go do domu. Zobaczył flaszki z kwasami na półkach. Kilka dni później wrócił. Chciał zemścić się na kobiecie. Razem z Wellsem zatkali naczynie z kwasem dziurawym korkiem i razem napadli pierwszą ofiarę. Wells przestraszył się, zażądał zwrotu naczynia i wrócił do domu. Po jego aresztowaniu kolejne kobiety składały zeznania i rozpoznawały go jako mężczyznę, który na ulicy opryskał je kwasem. Wells nie potrafił sobie przypomnieć żadnej napaści. Poprosił, aby pozwolono mu zabrać z domu rzeczy osobiste.

Następnego dnia rano znaleziono go skulonego na pryczy. Wokół twarzy miał zawiązaną chustkę nasączoną chloroformem. Wbił sobie brzytwę w udo, aż przecięła tętnice. Noga i prycza były zalane krwią. Zostawił dwa listy, w których wyjaśnił, że stracił pamięć i panowanie nad sobą. Współcześnie wiadomo, że znieczulające środki, z którymi eksperymentował, uzależniają i niszczą pamięć. Wells popełnił jedyne znane historii samobójstwo pod narkozą. Miał 33 lata.

Śmiercionośna wojna anestezyjologów

W 1846 roku Morton, były praktykant Wellsa, zaczął stosować znieczulanie w Bostonie. Kiedy pierwszy raz udał się po zakup gazu rozweselającego do Jacksona, akurat zabrakło podtlenku azotu. Jackson zaproponował kupno eteru, który jego zdaniem był tak samo nieskuteczny w uśmierzeniu bólu. Po wyrwaniu pierwszego zęba z zastosowaniem narkozy eterowej Morton wysłał ogłoszenia do gazet. Po udanej prezentacji narkozy w szpitalu w Bostonie Morton kategorycznie zaprzeczał, jakoby zastosowanym przez niego środkiem znieczulającym był eter. Chciał opatentować wynalazek i zbić fortunę. W końcu jednak został zmuszony do ujawnienia swojej tajemnicy.

Tymczasem profesor Jackson wkroczył do akcji i używając swoich wpływów w świecie akademickim, próbował przypisać sobie to wielkie odkrycie. Jackson twierdził, że odkrył znieczulające działanie eteru już 4 lata wcześniej. Uwierzono mu, ponieważ był znanym i szanowanym naukowcem. Wtedy Morton zmyślił, że to on na długo wcześniej odkrył działanie eteru, i że przeprowadził liczne eksperymenty na kotach, ptakach, rybach i ludziach. Była to historia tak mało prawdopodobna, że mało kto w nią wierzył. Zarówno Morton, jak i Jackson wiedzieli, że sława i pieniądze, o które walczą, należą się idealistycznemu Horacemu Wellsowi, który twierdził, że środki uśmierzające ból powinny być „tak łatwo dostępne jak powietrze”. Próbowali zatem przemilczeć jego osobę. Wells jeszcze żył, ale ze względu na zdrowie nie był w stanie zabrać głosu w sporze. Fakty tak wyraźnie jednak przemawiały na jego korzyść, że Morton i Jackson musieli zająć stanowisko: zaczęli twierdzić, że gaz rozweselający Wellsa w ogóle nie jest środkiem znieczulającym, co popchnęło dentystę z Hartforfu do dalszych eksperymentów na sobie samym.



1. Paryska statua Horacego Wellsa

Jackson i Morton walczyli ze sobą jeszcze przez piętnaście lat. Zainwestowali cały majątek w adwokatów i propagandę w gazetach. Walczyli zawzięcie, aż popadli w nędzę. Morton zaczął cierpieć na manię prześladowczą. Do szpitala zabrano go z Central Parku w Nowym Jorku. Zanurzył głowę w jeziorze i zemdłał wyczerpany biegiem. Kilka dni później zmarł w wieku czterdziestu ośmiu lat. Jackson całe życie miał manię wielkości, która ostatecznie wzięła górę. Ostatnie siedem lat życia spędził w szpitalu psychiatrycznym.

Najbardziej tragiczny spośród nich — Horace Wells — został pośmiertnie uhonorowany jako pionier nowoczesnej anestezjologii przez Amerykańskie Stowarzyszenie Dentystów (1864) oraz Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne (1870). Jego pomniki znajdują się w Hartford (1875) i w Paryżu (1910).

*

Opracowano w oparciu przede wszystkim o *Stulecie chirurgów* Jürgena Thorwalda (Wydawnictwo Literackie, 1980)

Zuzanna Niemier

Ukończyła XIV LO we Wrocławiu, studentka medycyny. Uczestniczka obozów informatycznych XIV LO. Artysta malarz. Redaguje nowiny naukowe *Racjonalisty*, tłumaczy i ilustruje teksty dla *Racjonalisty*.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-06-2012)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8081>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl